

ISSN 1689-8664

REDAKCJA  
tel. 662 061 331

## GMINA LIPNO

Nie zwalniają  
z nowymi drogami

str. 3

## DOBRZYŃ NAD WISŁĄ

Burmistrz  
z absolutorium

str. 4

## SKĘPE

Tak bawili się nad  
Jeziolem Wielkim

str. 6

## GMINA TŁUCHOWO

W dzień  
gorącego lata

str. 7

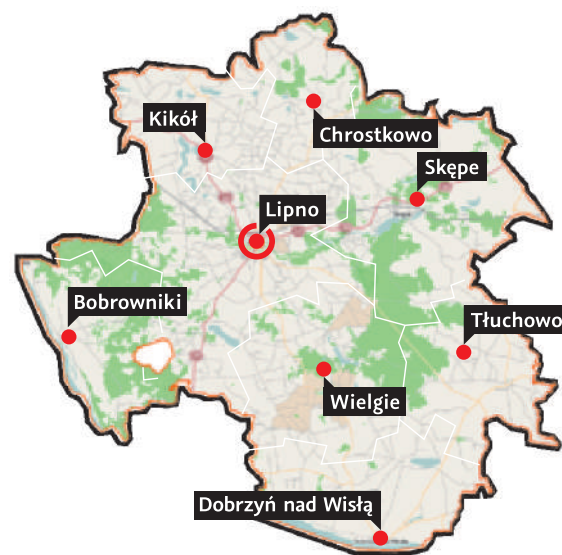
CZWARTEK  
11 LIPCA 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł  
w tym 5% VAT

nr 28/2024 (798)

CLI



## TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Nie chcą domu kultury  
przy sierpeckiej?

**SKĘPE** ▶ 25 czerwca dwoje radnych zaprezentowało petycję mieszkańców miasta w sprawie sprzeciwu wobec zaproponowanej przez burmistrza Rafała Gołębiewskiego zmianie miejsca budowy domu kultury z biblioteką z ulicy Klasztornej na ulicę Sierpecką



– Dlaczego wszystkie imprezy, które my robimy, są przy ulicy Klasztornej i w jej rejonie, a nie przy ulicy Sierpeckiej – dopytywał na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Skępem radny Jarosław Kuźmiński. – I w mojej ocenie ulica Sierpecka to nie jest teren pod dom kultury. Rejon ulicy Klasztornej to w Skępem tzw. strefa kultury, to jest boisko sportowe, Borek, klasztor, szkoła, zespół szkół, przedszkola w niedalekiej odległości. Budowa na ulicy Klasztornej domu kultury minimalizuje odległość na dotarcie. Teren przy ulicy Klasztornej jest odpowiedni, mamy tam dwie działki. Obecny na spotkaniu projektant powiedział, że jest możliwa rozbudowa i zmieści się tam także muszla koncertowa, prace pro-

jektowe trwają od grudnia zeszłego roku. Mądra osoba odpowiedziała mi, że muszla koncertowa w Skępem wcale nie musi być przy domu kultury, a na Okopie, który należy reaktywować. Poza tym borykamy się z problemami finansowymi i na razie możemy od muszli koncertowej w ogóle odstąpić. Padają zarzuty, że na Klasztornej jest mało miejsc parkingowych, a projektant powiedział, że tam jest wytyczonych 18 miejsc, w tym na autobusy. Poza tym wzdłuż muru klasztornego są miejsca i nie tylko. Można korzystać z parkingu przy klasztorze, proboszcz powiedział mi, że brama jest zawsze otwarta. Proboszcz powiedział, że nie ma problemu i dom kultury może stać na ulicy Klasztornej.

Ponad 140 osób z mojego okręgu wyborczego nr 6 powiedziało mi, że nie wyobrażają sobie, żeby dom kultury powstał w innym miejscu niż na tej działce na Klasztornej, a nie na Sierpeckiej. W obecne prace projektowe na ulicy Klasztornej zostały zainwestowane już środki w kwocie ponad 80 tysięcy złotych, każda zmiana lokalizacji będzie się wiązała z tym niestety, że będziemy musieli my mieszkańcy zapłacić kolejne pieniądze. Ponad 95 procent osób, które ja rozpytałem, chce, by dom kultury stanął na ulicy Klasztornej, a nie na Sierpeckiej. Moim zdaniem ten plac na Sierpeckiej w ogóle nie nadaje się na dom kultury, tam jest strefa przemysłowa, największe zagęszczenie spalin, jedyna zaleta to to, że mamy tam wielki plac, ale już odległość dla dzieci i młodzieży będzie duża. Chodzi nam o bezpieczeństwo dzieci. Nie ma lepszego miejsca niż ulica Klasztorna. Na Sierpeckiej są same wady, tam przebiega DK 10, potrzebne byłyby ekrany dźwiękochłonne, a to są koszty. Zakład produkcyjny to też huk maszyn. Proszę pana burmistrza, żeby tego robił.

dokończenie na str. 4

## Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Mają 120 lat  
i nowy wóz

Wielkie święto w Grochowalsku! W minioną sobotę 6 lipca odbyło się 120-lecie OSP Grochowalsk oraz oficjalne przekazanie z poświęceniem nowego wozu bojowego.



W 1904 roku do życia została powołana Ochotnicza Straż Pożarna w Grochowalsku. 120 lat później druhowie świętowali jubileusz w towarzystwie mieszkańców i zaproszonych gości. Wydarzenie rozpoczęła msza święta odprawiona w kościele parafialnym. Część oficjalna odbyła się już na placu przed remizą. Dowodcą uroczystości był dh Bartosz Świątkowski. Historię jednostki przypomniał dh Józef Pilarski.

– Gratuluję tego pięknego jubileuszu. Te 120 lat to nie tylko liczba, to kolejne pokolenia mieszkańców, którzy angażowali się na rzecz lokalnej społeczności, którzy swoim przykładem pokazywali, co to jest prawdziwa wspólnota. Często o wspólnocie mówimy, a wy pokazujecie to swoim przykładem, co to znaczy być zaangażowanym dla innych i myśleć nie tylko o swoich

sprawach, ale także o sprawach innych, żeby innym nieść pomoc. Bardzo się cieszę, że jubileusz zbiegł się z przekazaniem nowego samochodu. Pamiętam nasze pierwsze spotkanie, gdy rozmawialiśmy z radnym i prezesem o potrzebach jednostki i to stało się realne. Dzięki też burmistrzowi, bo to duży wysiłek dla gminy, ale muszę wam powiedzieć, że ilekroć rozmawiamy o potrzebach jednostek OSP z terenu gminy, pan burmistrz zawsze jest gotowy do pomocy. Zyskujecie taki pojazd, dzięki któremu wszyscy mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie. Życzę wam, byście zawsze czuli satysfakcję z tego, co robicie i aby ta działalność była doceniana oraz byście z każdego wyjazdu wracali bezpiecznie – mówiła poseł na sejm Anna Gembicka.

dokończenie na str. 32



# Upał dokucza kierowcom

**REGION** ➤ Policjanci przypominają, by w czasie jazdy nie lekceważyć wysokich temperatur. Upał ma wpływ na kierowców, ponieważ wysoka temperatura w aucie spowalnia ich reakcje. Podczas podróży samochodem dbanie o odpowiednią temperaturę w aucie jest kluczowe dla bezpieczeństwa



Gdy temperatura powietrza przekracza 30°C, sporo mówi się o dzieciach pozostawianych w nagrzanym samochodach. To bardzo ważna kwestia, jednak nie można też zapominać o kierowcach, którzy podczas upału narażeni są na większe zmęczenie i dekoncentrację.

Jak wynika z badań, wraz ze wzrostem temperatury wzrasta poirytowanie i zmęczenie kierowcy, obniża się koncentracja oraz wydłuża czas reakcji. Z przeprowadzonych testów wynika także, że czas reakcji kierowcy wydłuża się nawet o 22 %, gdy prowadzi pojazd, w którym temperatura wynosi 27°C w porównaniu do jazdy przy 21°C. Z tego powodu przed ruszeniem w trasę należy zadbać o od-

powiednie warunki w aucie.

Jeśli samochód stał na słońcu, to należy najpierw przewietrzyć jego wnętrze. W największe upały, w ciemnych pojazdach temperatura może sięgać nawet 50 stopni. Większość aut jest już dzisiaj wyposażona w klimatyzację, która bywa zbawienna, gdyż poprawia nie tylko komfort, ale też samopoczucie, a co za tym idzie – bezpieczeństwo.

Warto pamiętać, aby nie przesadzać ze schłodzeniem wnętrza. Temperatura w samochodzie powinna być maksymalnie o 10 stopni niższa niż na zewnątrz, a najlepiej, aby ta różnica była jeszcze mniejsza. Dzięki temu organizm nie odczuje szoku termicznego podczas wysiadania i wsiadania do

samochodu.

Upał ma wpływ nie tylko na kierowcę, ale także na pasażerów. Przebywanie w zamkniętym, zaparkowanym samochodzie nawet wtedy, gdy na zewnątrz nie panują wysokie temperatury, a jedynie świeci słońce, może być bardzo groźne dla zdrowia. W zaledwie 20 minut temperatura wewnątrz takiego auta może się bowiem podnieść o 30 stopni. Pozostawienie w zaparkowanym samochodzie dziecka lub zwierzęcia jest niedopuszczalne. Na niewiele zda się uchylenie okna, ponieważ wymiana powietrza w takim przypadku jest niewystarczająca.

Policjanci zwracają się z apelem do kierowców o zwiększoną koncentrację w trakcie kierowania pojazdem wówczas, gdy panują wysokie temperatury powietrza. Pamiętajmy o włączaniu klimatyzacji i nawadnianiu organizmu, a w czasie pokonywania dłuższych tras zwiększeniu ilości postojów, jeśli to możliwe, w zacienionym miejscu. Pamiętajmy, aby nie zostawiać w samochodach wystawionych na działanie słońca małych dzieci ani zwierząt, gdyż szybki wzrost temperatury wewnątrz pojazdu może zagrażać ich życiu.

**Opr. (Szyw), fot. ilustracyjne**

Region

## Bezpieczny wypoczynek

Trwa okres wakacji i wysokich temperatur. Wielu z nas wybiera wypoczynek nad wodą, ignorując przy tym zagrożenia, które mogą doprowadzić do tragedii.



Dobrze spędzony czas nad wodą, to czas spędzony w bezpieczny sposób. Jak się zachowywać, aby nasz wypoczynek nad wodą był bezpieczny? Warto pamiętać o kilku podstawowych zasadach.

– Wybierając teren do wypoczynku nad wodą, pamiętajmy o tym, aby korzystać z miejsc do tego przeznaczonych, odpowiednio oznakowanych, w których nad bezpieczeństwem czuwa ratownik – mówią policjanci. – Przestrzegajmy regulaminu kąpieliska, na którym przebywamy. Stosujmy się do uwag i zaleceń ratownika. Należy pamiętać, że na wejście do wody zezwala biała flaga umieszczona na maszcie kąpieliska. Flaga czerwona oznacza całkowity zakaz kąpieli. Nigdy nie wchodzimy do wody i nie pływamy po spożyciu alkoholu. Z kąpieli korzystamy najwcześniej po upływie 30 minut od zjedzenia posiłku. Dzieci powinny bawić się nad wodą tylko pod czujną opieką dorosłych. Gdy wchodzimy z dziećmi do wody, zabezpieczmy je w specjalne rękawki, bądź kamizelki. Pływając łódkami, kajakami i rowerami, pamiętajmy

o założeniu kapoka. Aby uniknąć tzw. wstrząsu termicznego w wodzie, zanurzamy się stopniowo oraz nie kąpiemy się bezpośrednio po dłuższym opalaniu. Nie wolno wskakiwać do wody, której głębokości nie znamy lub gdy miejsce jest objęte zakazem skakania do wody. Nieznana głębokość i struktura dna może narazić nas na urazy, kalectwo, a nawet śmierć. Nie przeceniajmy swoich umiejętności pływackich. Jeżeli chcemy wybrać się na dłuższą trasę pływacką, płynmy asekurowani przez łódź przynajmniej w towarzystwie jeszcze jednej osoby. Wypoczywając nad wodą, nie pozostawiaj swoich rzeczy bez opieki.

Pamiętajmy, że woda to żywioł, który w jednej chwili może być niebezpieczny. Dlatego ważne jest, byśmy byli świadomi potencjalnych zagrożeń i zawsze przestrzegali obowiązujących zasad. Nawet najlepsza ochrona innych nie zapewni nam bezpieczeństwa, jeśli my sami będziemy stwarzać niebezpieczne dla siebie sytuacje.

**Opr. (Szyw), fot. ilustracyjne**

Powiat

## Mnożą się wypadki śmiertelne

Od początku wakacji zaistniało już kilkadziesiąt tragicznych w skutkach, bo zakończonych śmiercią uczestników, wypadków drogowych. 7 osób poniosło śmierć na terenie naszego województwa. Niezmiennie jedna z głównych przyczyn zdarzeń drogowych jest nadmierna prędkość.

Od rozpoczęcia wakacji minęło zaledwie kilkanaście dni, a mapa wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym zapełnia się w zastraszającym tempie. 63 ofiary śmiertelne, w tym siedem na drogach województwa kujawsko-pomorskiego to tragiczna statystyka. Za każdą z tych liczb kryje się rodzinna tragedia. Prędkość nadal pozostaje jedną z głównych przyczyn zdarzeń drogowych, dlatego w ubiegłym tygodniu policjanci na terenie całego kraju prowadzili zintensyfikowane działania, nastawione na przestrzeganie przez kierowców obowiązujących limitów prędkości.

Na terenie powiatu lipnowskiego policjanci Wydziału Ruchu Drogowego przeprowadzili w sumie 121 kontroli pojazdów. 120 kierujących dało to tego powód w postaci przekroczenia prędkości. Policjanci pouczyli 50 z nich, a 70 ukarali mandatem karnym. Podczas działań zatrzymali także dwa dowody rejestracyjne aut.

**(ak), fot. KPP Lipno**





# Nie zwalniają z nowymi drogami

**GMINA LIPNO** ▶ Samorząd gminy Lipno konsekwentnie realizuje kolejne inwestycje drogowe, o których piszemy w CLI. Ostatnio oddano oficjalnie do użytku odcinki w Radomicach i Jastrzębiu

27 czerwca 2024 r. odbył się odbiór nowo wybudowanej drogi gminnej nr 170697C relacji Radomice - Radomice. Projekt ten realizowany był przez Firmę Inżynieryjno-Drogową DROGTOM Sp. z o.o., z siedzibą przy ul. Krzywa Góra 8/10, 87-800 Włocławek. Inwestycja została zrealizowana dzięki wsparciu środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W ramach zawartej z wojewodą kujawsko-pomorskim umowy o dofinansowanie uzyskano znaczące wsparcie finansowe. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 1.816.704,47 zł; z czego dofinansowanie wyniosło 1.090.022,00 zł.

Oprócz budowy nowej drogi realizowany jest również remont drogi gminnej nr 170509C



relacji Jastrzębie - Jastrzębie. Zadanie to również wykonywane jest przez Firmę Inżynieryjno-Drogową DROGTOM

Sp. z o.o. Remont tej drogi jest wspierany środkami z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W ramach umowy o dofinan-

sowanie zawartej z wojewodą kujawsko-pomorskim przyznano środki na realizację tego projektu. Całkowita wartość

inwestycji wyniosła 1.917.140,51 zł; z czego dofinansowanie wyniosło 958.570,00 zł.

– Obie inwestycje stanowią istotny krok w poprawie infrastruktury drogowej gminy. Dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg możliwe było nie tylko stworzenie nowej drogi, ale także remont istniejącej, co znacząco poprawi komfort i bezpieczeństwo podróży mieszkańców. Firma Inżynieryjno-Drogowa DROGTOM Sp. z o.o. z Włocławka wykazała się profesjonalizmem, realizując projekty zgodnie z harmonogramem i najwyższymi standardami jakości – podsumowuje Urząd Gminy Lipno.

(ak), fot. UG Lipno

OGŁOSZENIE

## KURCZAKI Z RUŻA

### SPRZEDAŻ 18-27 LIPCA

### w godzinach od 09:00 - 17:00

Z budynku o najnowszych rozwiązaniach i zaleceniach „Nowoczesnego chowu kurcząt”



## ZAPRASZAMY BURKWICZ

606-110-483 / 54 280 19 22



OGŁOSZENIE WYBORCZE



Jarosław

# CHMIELEWSKI

## Do Senatu

wybory uzupełniające 21.07.2024

KWW Prawi i Skuteczni





# Burmistrz z absolutorium

**DOBRZYŃ NAD WISŁĄ** ▶ Po zapoznaniu się z raportem o stanie gminy za 2023 rok Rada Miejska w Dobrzyniu nad Wisłą jednogłośnie udzieliła wotum zaufania dla burmistrza Piotra Wiśniewskiego.



Poza tym zgodnie podjęto również uchwałę o udzieleniu absolutorium burmistrzowi. Głosowanie to odbyło się po przedstawieniu sprawozdania z budżetu gminy i jego wykonania. – W swoim wystąpieniu podsumowującym kolejny rok kadencji burmistrz podzięko-

wał wszystkim za zaufanie i dobrą współpracę. Wymienił także szereg inwestycji, które dzięki licznym dofinansowaniom udało się w ubiegłym roku zrealizować – podaje UMiG Dobrzyń nad Wisłą.

Wśród najważniejszych zadań są m.in.: budowa oczyszczalni ście-

ków w Chalinie; modernizacja drogi gminnej w Leniach Wielkich; przebudowa około 9 km dróg na terenie gminy; modernizacja budynku świetlicy wiejskiej w Glewie; modernizacja świetlicy wiejskiej w Krojczynie i w Dobrzyniu nad Wisłą; modernizacja wnętrza strażnicy OSP w Główczyne.

Włodarz przedstawił także plany następnych inwestycji, które będą wykonywane w najbliższym czasie. Na uroczystą sesję oprócz radnych, sołtysów, kierowników referatów, dyrektorów szkół i mieszkańców przybyła również Anna Gembicka – poseł na Sejm RP, która pogratulowała burmistrzowi licznych sukcesów i podziękowała za owocną współpracę.

(ak), fot. UMiG Dobrzyń nad Wisłą

Gmina Bobrowniki

## 200 lat Pani Bronisławo!

24 czerwca br. Bronisława Nizio z Gnojna obchodziła piękny jubileusz 100-lecia urodzin.



niez: starosta lipnowski Krzysztof Baranowski, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Aneta Jędrzejewska, wiceprzewodniczący rady powiatu Tadeusz Gradkiewicz, kierownik DDP Senior + w Rachcinie Krzysztof Wycichowska oraz kierownik KRUS w Lipnie Marcin Danielecki.

– Pani Bronisława to niezwykle uśmiechnięta i ciepła kobieta. Wraz z najbliższą rodziną z niezwykłym wzruszeniem oraz przejęciem przyjmowała wszystkie kierowane do niej gratulacje i życzenia. Pani Bronisława jeszcze raz życzymy kolejnych lat w zdrowiu i radości życia – podsumowuje Urząd Miejski w Bobrownikach.

Do życzeń oczywiście przyłącza się redakcja CLI. 200 lat Pani Bronisławo!

Z tej okazji dostojną jubiłatkę odwiedzili: burmistrz Bobrownik Jarosław Jacek Poliwko, przewodniczący rady miejskiej Marcin Kaźmirski oraz zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Małgorzata Grudowska, którzy przekazali Pani Bronisławie życzenia, bukiet kwiatów oraz listy gratulacyjne.

Z życzeniami przybyli rów-

(ak), fot. UM Bobrowniki

Skępe

## Nie chcą domu kultury przy sierpeckiej?

dokończenie ze str. 1

Mieszkańcy proponują, by na ulicy Sierpeckiej powstał cmentarz, dom pogrzebowy, schronisko dla psów lub przerób odpadów, a na pewno nie dom kultury. Napisali nawet petycje, które na sesji przedstawiali radni: Jarosław Kuźmiński i Aleksandra Ruszkowska.

– Burmistrz jest tylko wykonawcą, to rada decyduje o wszystkim, co nie jest w kompetencji burmistrza – odpowiada burmistrz Rafał Gołębiewski. – W głos mieszkańców trzeba się wsłuchiwać. Muszę jednak odnieść się do kilku twierdzeń radnego Kuźmińskiego. Jeżeli ten projekt jest na mocnym etapie zaawansowania, a jest, gmina poniosła już 80 tysięcy złotych, a 50 tysięcy złotych poniesiemy na przeprojektowanie tego, co już zostało zrobione do dnia dzisiejszego, ale sam koszt zmiany lokalizacji to 1000 lub 1500 złotych. Te 50 tysięcy złotych wynika z propozycji projektanta, że jeżeli działka byłaby dużo większa niż ta przy Klasztornej, budynek można rozłożyć na budynek parterowy. Projektowany obecnie (na ulicę Klasztorną) to budynek piętrowy. Jeżeli byśmy poświęcili te 50 tysięcy złotych, to zaoszczędzimy 150 tysięcy złotych, bo jeżeli ten budynek byśmy rozłożyli na parterowy, to nie będziemy musieli

instalować windy, która kosztuje 200 tysięcy złotych. Dochodzi do tego coroczny dozór, konserwacje i koszty towarzyszące. Nie trzeba by było budować piwnic, moglibyśmy ten budynek powiększyć, poszerzyć, zrobić salę koncertową nie na 170 osób, ale na 250 osób. Jeżeli chodzi o lokalizację. Według pierwszego kosztorysu ten budynek miał kosztować ponad 7 milionów złotych, a na dzień dzisiejszy to już jest ponad 9 milionów złotych. Dofinansowanie, z którego mamy skorzystać, to jest ponad 6 milionów złotych. Okręg pana radnego Kuźmińskiego to nie jest całe miasto, a tym bardziej nie cała gmina. Budynek ma służyć i całemu miastu, i mieszkańcom naszych wsi. Wielkość działki przy ulicy Sierpeckiej daje nam możliwość wybudowania parkingów, których przy Klasztornej będzie za mało, daje możliwość rozłożenia budynku na większej powierzchni, ale także finalnie będzie nam dawało możliwość wybudowania w przyszłości infrastruktury towarzyszącej, sportowej, rekreacyjnej, z której młodzież będzie mogła korzystać. To radni decydują, gdzie zostanie wybudowany ten budynek. Czy musimy wszystko budować w skupisku? Miasto i gmina Skępe nie żyje tylko przy plaży miejskiej, ulicy Klasztornej, Plażowej i uli-

cach towarzyszących. W Brześciu Kujawskim np. dom kultury jest zlokalizowany właśnie przy samym wjeździe. Zdecydują jednak radni, gdzie dom kultury w Skępem będzie budowany. Ja mogę tylko wyrazić swoje zdanie. Zauważę tylko, że wszyscy koło naszej miejscowości przejeżdżają i nawet nie wiedzą, koło czego przejeżdżają. Może w końcu dzięki temu nasze miasto zostałoby zauważone i dostrzeżone te piękne miejsca, bo na dzień dzisiejszy obwodnica wybudowana kilkadziesiąt lat temu pomaga nam, bo jest mniejszy ruch w Skępem, ale też szkodzi, bo osoby, które przejeżdżają obok nas, nawet nie wiedzą obok czego, a nasza gmina jest naprawdę piękna.

Przypomnijmy, że o planowanej budowie siedziby domu kultury z biblioteką informowaliśmy jeszcze w poprzedniej kadencji, ponad rok temu, po rozmowach z ówczesnym burmistrzem Piotrem Wojciechowskim. Wtedy usłyszeliśmy od włodarza o lokalizacji na działce przy ulicy Klasztornej, tuż przy wjeździe do Zespołu Szkół im. Waleriana Łukaszyńskiego i w sąsiedztwie klasztoru. Działka obecnie zabudowana jest drewnianym budynkiem, a cała nieruchomość nieżyjących mieszkańców Skępego została pozyskana przez skępski samorząd nieodpłat-

nie. Pozyskanie takiej posesji na własność skłoniła ówczesne władze do skierowania projektanta właśnie tam, z myślą posadowienia oczekiwanego przez mieszkańców miasta i gminy Skępe budynku domu kultury z biblioteką.

Od obecnego burmistrza w pierwszym po wyborach wywiadzie dowiedzieliśmy się o posiadaniu przez samorząd okazałych terenów nad drogą krajową nr 10 i zamyśle tam wybudowania kompleksu domu kultury, biblioteki, a w perspektywie czasowej także infrastruktury towarzyszącej. W miniony wtorek pojawiły się sprzeczne opinie radnych i reprezentowanych przez nich mieszkańców. Która lokalizacja okaże się trafniejsza? Czas pokaże czy dom kultury z biblioteką zostanie wybudowany przy wjeździe do Skępego od strony Sierpca, czy tuż przy klasztorze. Najważniejsze, że budowa jest planowana i skępianie doczekają się siedziby domu kultury i ksiąźnicy.

– Skępe nie kończy się na ulicy Klasztornej – mówi Ryszard Szewczyk, przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem. – Za chwilę może tu do nas przyjść mnóstwo mieszkańców wsi, którzy powiedzą, że ta lokalizacja na Klasztornej nie jest super dobra na dom kultury. To ma być wizytówka miasta. W Grudzi-

nie np. dom kultury jest przy wjeździe i nie opowiadamy, że miejsce po targowicy przy ulicy Sierpeckiej nie jest dobre. Tam można zbudować coś pięknego dla miasta i gminy Skępe, a nie w ciasnocie przy Klasztornej tylko po to, żeby coś zbudować. Teraz buduje się ściany dźwiękochłonne, nie będzie słychać ruchu z DK 10.

Radna Ewa Elwertowska przypomniała, że Skępe to nie tylko miasto, ale także gmina, czyli wsie i ich mieszkańcy, i ich potrzeby. Radna Aleksandra Ruszkowska natomiast przedstawiła sprzeciw mieszkańców gminy Skępe. Według pisma mieszkańcy chcą wybudowania domu kultury na 34-arowej działce przy ulicy Klasztornej, ze względu na historyczne walory miejsca, bliskość klasztoru, tradycję, spójność architektoniczną i estetykę miasta, dostępność obiektu.

– To nie rada, ale pan burmistrz może sobie tę lokalizację zmienić – zauważa radna Aleksandra Ruszkowska. – My nie wywołaliśmy odrębnej uchwały, było to w uchwale budżetowej jako inwestycja, lokalizacja była wskazana. Co pan burmistrz z tym robi, to jest jego wola.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



# Młody badacz Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej

**WYWIAD** ▶ W ramach cyklu prezentującego lokalnych pasjonatów przedstawiamy Jakuba Rybkę z Włocławka, który bada dzieje mniejszości niemieckiej na terenie Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej. W ostatnim czasie w ramach swoich badań przeprowadził wywiad z naszym redakcyjnym kolegą, historykiem Szymonem Wiśniewskim

– Jakubie dlaczego interesuje cię historia mniejszości niemieckiej na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej?

– Zacznę od tego, że moja rodzina mieszkała i nadal mieszka na Ziemi Dobrzyńskiej. Mimo, że mieszkam we Włocławku, to te tereny są mi bardzo dobrze znane i czuję do nich sympatię. Jestem młodym człowiekiem, niedługo będę mieć 18 lat. Wiem i doświadczam tego, że młodzieżowe projekty Mniejszości Niemieckiej mnie rozwijają. Jestem absolwentem projektu „Elementarz Lidera Organizacji Mniejszości Niemieckiej” (ELOm) 6. edycji, „Akademia ELOm” i reprezentowałem mniejszość niemiecką, będąc delegatem Europejskiego Parlamentu Młodzieży. Teraz, dzięki projektowi „SkillUP!” mam możliwość działać efektywnie i dobroczynnie, dlatego opracowałem własny projekt, pt.: „Kujawy i Ziemia Dobrzyńska z perspektywy Mniejszości Niemieckiej”. W tym projekcie pełnię funkcję ambasadora mniejszości niemieckiej. Chcę promować mniejszość niemiecką, gdyż wiem, że to społeczność życzliwa i z wieloma ważnymi wartościami. Zachęcam do za-



Jakub Rybka bada dzieje mniejszości niemieckiej w regionie.  
Na zdjęciu z lokalnym historykiem Szymonem Wiśniewskim w Golubiu-Dobrzyniu

poznania się i wstępowania do struktury mniejszości niemieckiej. Najbliższa jest chociażby w Bydgoszczy. Tereny Ziemi Dobrzyńskiej czy Kujawy zostały praktycznie zapomniane w aspekcie niemieckości. Tutaj wpływ osadnictwa, społeczności niemieckiej na kulturę, religię, naukę, przemysł, rolnictwo był duży. Można powiedzieć, że czuję się odpowiedzialny

za wizerunek mniejszości niemieckiej na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej. Chcę w tym projekcie przede wszystkim przypominać o historii naszych ziem. Znając historię naszych przodków, łatwiej nam rozumieć minione lata. Chcę dać również świadectwo pamięci, chociażby poprzez pomoc przy porządkowaniu opuszczonych cmentarzy polskich, niemiec-

kich i żydowskich. Przy tym zaangażowałem grupę sympatyków mniejszości niemieckiej, którzy również charytatywnie chcą pomagać przy pracach na cmentarzach. Chcę, aby relacje polsko-niemieckie były dobre i perspektywiczne. Mniejszość niemiecka i większość polska tworzy w takiej sytuacji mosty, a nie mury w naszych relacjach.

– Co dokładnie realizujesz w tym projekcie jeśli chodzi o historię mniejszości niemieckiej na Ziemi Dobrzyńskiej?

– W tym projekcie moimi sztandarowymi działaniami jest chociażby prowadzenie wywiadów, audycji z historykami i pasjonatami zamieszkającymi na terenach Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej. Wiem, że takie osoby mają wiedzę, którą mogą przekazywać młodzieży. Mogę nadmienić, że już poprowadziłem audycję z doktorem nauk humanistycznych Wojciechem Skotnickim z Ciechocinka oraz z pasjonatem i nauczycielem historii Szymonem Wiśniewskim z Golubia-Dobrzynia. W planach mam również zorganizowanie wykładów o mniejszości niemieckiej. Mam nadzieję, że uda się zaprosić na prelekcje historyków, którzy opowiedzą o historii tych ziem z perspektywy

niemieckiej. Pragnę wspomnieć jeszcze o artykułach, postach i relacjach, które są publikowane na stronach MN, na przykład VdG, ale także w lokalnej prasie, np. „Kurier. Notatki z terenu. Kujawy i Ziemia Dobrzyńska.” Fundacji Ari Ari. Moje posty są również udostępniane przez „Stowarzyszenie Lapidaria. Zapomniane cmentarze Pomorza i Kujaw”. Co do audycji, to będą one umieszczane na stronie e.historie.pl „Archiwum Historii Mówionej”. Myślę, że to będzie współczesne dziedzictwo, które przyda się w rozumieniu historii naszych ziem.

– Jakie masz dalsze plany dotyczące historii mniejszości niemieckiej w regionie?

– Moim pragnieniem jest stworzenie grupy mniejszości niemieckiej na tym terenie. Myślę, że konieczne do tego będą wykłady, które będą promować i jednoczyć ludzi, którzy będą tym zainteresowani. Na pewno promowanie dorobku i działalności mniejszości niemieckiej. Chcę, aby mieszkańcy wiedzieli, że mniejszość niemiecka ma bardzo dużo do zaoferowania. Chociażby na Opolszczyźnie realizowane są liczne projekty. Są to projekty szkoleniowe, naukowe, językowe, wycieczkowe, dziennikarskie, integracyjne, itd. Naprawdę warto z tego korzystać. To dla dobra nas wszystkich. Gdybyśmy stworzyli na terenie Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej podobne projekty, myślę, że region zostałby na nowo ożywiony, jeżeli chodzi o wydarzenia kulturowe, w tym przypadku synergia kultur Polski i Niemiec. To uatrakcyjniłoby region i stworzyłoby dla nas nowe cele. Cenne dla dzisiejszych czasów jest zachęcanie młodych ludzi do udziału w takich przedsięwzięciach. Jeżeli tego nie będziemy robić, to stracimy poczucie odpowiedzialności za przyszłość. Tutaj kieruję swój apel do moich rówieśników. Korzystajcie i angażujcie się, bo po prostu warto.

– Dziękujemy za rozmowę.

(Red), fot. J. Rybka

## AKADEMIA KUJAWSKO-POMORSKA

**JEDNOLITE 5-LETNIE STUDIA MAGISTERSKIE**

- PRAWO (Studia nauczycielskie)
- PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I Wczesnoszkolna

**STUDIA MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE**

- PSYCHOKRYMINALISTYKA
- EKONOMIA
- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
- ADMINISTRACJA
- PEDAGOGIKA: RESOCJALIZACJA, OPIKA NAD DZIECKIEM I INNE
- PRACA SOCJALNA
- FILOLOGIA (ponad 600 godzin praktycznej nauki języka obcego)
- PIELĘGNIARSTWO
- BUDOWNICTWO
- INFORMATYKA
- GEODEZJA I KARTOGRAFIA
- PRAWO MIĘDZYNARODOWE I UE W BIZNESIE
- PRAWO W ZARZĄDZANIU
- OBRONNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO

**STUDIA PODYPLOMOWE**

**KOLEGIUM DOKTORSKIE**

**www.akp.bydgoszcz.pl**

**ul. Toruńska 55, BYDGOSZCZ**  
**+48 500 149 149**

**OGŁOSZENIE**

**zajęcia - zdalnie i stacjonarnie**

**\$1 W POLSCE \$2 W POLSCE**

**1 MIEJSCE w Bydgoszczy i regionie RANKING Szkół Wyższych i Akademii Perspektywy 2023**

**Kilkadziesiąt kierunków i specjalności**

**Zapisz się online! srs.akp.bydgoszcz.pl**

**KOLEGIUM DOKTORSKIE**

**DOKTORA**

**DOKTORA HABILITOWANEGO**

**NAUKI PRAWNE**

**NAUKI O KULTURZE I RELIGII**



# Tak bawili się nad Jeziorem Wielkim

**SKĘPE** ➤ W sobotę 6 lipca mieszkańcy miasta i gminy Skępe uczestniczyli w organizowanych co roku Dniach Skępego. Bogaty program zgromadził wielu sympatyków dobrej zabawy. Uroczystość trwała do późnych godzin wieczornych. Patronem medialnym był tygodnik CLI



Święto Skępego przebiegło w towarzystwie pięknej pogody, która w sobotę zachęcała do zabawy, odbywającej się na plaży nad Jeziorem Wielkim. Tym razem organizatorzy duży nacisk położyli na niezwykle atrakcyjny i bogaty program artystyczny, zapraszając na scenę młodych, zdolnych artystów.

Imprezę rozpoczął koncert orkiestry OSP w Skępem, która od wielu już lat swą grą za-

chwycy licznie przybywających słuchaczy. Nie inaczej było i tym razem. Oprócz tej formacji serca publiczności niewątpliwie skradli uczniowie szkół z Wólki i Skępego, którzy na najwyższym poziomie zaprezentowali swe wokalne umiejętności. Na scenie pojawili się również soliści – Miłosz Makowski oraz Natalia Redeka.

Dzieci mogły sprawdzić swoje możliwości w przygotowanych dla nich licznych konkurencjach

sportowych. A najmłodszych z młodych porwały zabawa na dmuchańcach, malowanie twarzy i zaplatanie kolorowych warkoczy. Mali miłośnicy jazdy konnej mogli skorzystać z przejażdżki na kucyku.

Wszyscy ci, którzy pod wpływem świetnej zabawy poczuli głód lub pragnienie, znaleźli na to radę, idąc alejką wzdłuż straganów. Specjalnie na tę okazję zostały przygotowały smaczne spe-

cjały. Było coś na słodko, na ostro i inne delicje. Na Dniach Skępego obecni byli przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Lipnie oraz Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy na przygotowanych stoiskach prezentowali działania profilaktyczne.

Wszyscy zgromadzeni z niecierpliwością czekali aż na zegarach wybije godzina 20.00. Wtedy to przybyła gwiazda wieczoru

– Rafał Brzozowski, piosenkarz, prezenter telewizyjny, konferansjer, który znany jest z takich przebojów jak: „Tak blisko” i „Nie mam nic”.

Na zakończenie tak wspianej imprezy mieszkańcy Miasta i Gminy Skępe bawili się przy muzyce Dj'a Miniks. Wydarzenie zostało objęte patronatem medialnym przez gazetę CLI.

**Tekst i fot.**  
**(Milena Bednarz-Gajus)**



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
[LIPNO-CLI.PL](http://LIPNO-CLI.PL)



# W dzień gorącego lata

**GMINA TŁUCHOWO** ➤ W minioną sobotę w Jasieniu odbył się piknik na powitanie lata. Impreza została zorganizowana w celu integracji mieszkańców sołectwa i okolicznych miejscowości. Dochód z festynu zostanie przeznaczony na doposażenie jednostki OSP w Jasieniu



W sobotę 6 lipca przed świetlicą wiejską w Jasieniu można było w ciekawy i niebanalny sposób spędzić czas w rodzinnym gronie. To za sprawą odbywającego się tam pikniku, który został zorganizowany, by powitać lato. Już od samego początku imprezy na teren remizy strażackiej tłumnie przybyli rodzice z dziećmi, a także sami dorośli jak i młodzież. Organizatorzy

zainteresowali się bowiem o to, by nikt nie narzekał na nudę.

Dla najmłodszych uczestników pikniku były zabawy z animatorem, dmuchańce, duży biały miś – idealny do fotografowania i przytulania, malowanie buziek i gry sprawnościowe. Ci nieco starsi, którzy brali udział w imprezie, także znaleźli coś dla siebie. – Mamy dziś wystawców, którzy odpowiedzą na wszystkie

pytania zainteresowanych. Są między innymi przedstawiciele programu „Czyste Powietrze” oraz firmy Instaldom. Jedną z dzisiejszych atrakcji będzie loteria fantowa – mówił Bartosz Dańkiewicz, strażak OSP Jasień.

Przybyli mogli także z bliska podziwiać maszyny rolnicze, które zostały sprowadzone dzięki firmie Agrosharing. Dla głodnych i spragnionych

do dyspozycji był bar czynny od początku do końca imprezy. Oprócz zapewnienia mieszkańcom rozrywki spotkanie miało także charakter edukacyjno-profilaktyczny. W trakcie trwania pikniku został zaprezentowany profesjonalny pokaz udzielania pierwszej pomocy. Instruktaż prowadził wykwalifikowany ratownik z Ośrodka Edukacji Medycznej „Życie dla

życia”.

Wieczorem mieszkańcy sołectwa i okolicznych miejscowości bawili się przy piosenkach zespołu The Brothers oraz propozycjach muzycznych Dj'a Barczy. Organizatorami imprezy plenerowej byli strażacy OSP z Jasienia.

**Tekst i fot.**  
**(Milena Bednarz-Gajus)**





# Aktywni Dobrzyniacy w Sudetach

**DOBRZYŃ NAD WISŁĄ/KRAJ** ▶ W dniach 20.06.2024 – 23.06.2024 r. Stowarzyszenie „Aktywni Dobrzyniacy 55+” zorganizowało wycieczkę do Karpacza, Szklarskiej Poręby oraz w drodze powrotnej do Wrocławia



To już kolejna wyprawa stowarzyszenia, która mogła się odbyć dzięki dotacji w wysokości 15000,00 zł jaką otrzymało od Powiatu Lipnowskiego w ramach realizacji zadania publicznego w zakresie turystyki i krajoznawstwa.

– Było to dla nas bardzo znaczące wsparcie finansowe,

za które serdecznie dziękujemy – mówi Jadwiga Grudzińska, szefowa Aktywnych Dobrzyniaków. – Wycieczka była bardzo wymagająca, niektóre jej punkty kosztowały nas sporo wysiłku, ale tym bardziej jesteśmy zadowoleni i usatysfakcjonowani, ponieważ zwiedzanie zaplanowanych wcześniej

zabytków to naprawdę wielka uczta dla ducha. Karpacz z historycznymi zabytkami, takimi jak np., Świątynia Wang, Huta Szkła Kryształowego „Julia” w Piechowicach czy Szrenica to tylko niektóre punkty naszej wyprawy. Wrocław i Panorama Racławicka oraz Ostrów Tumski z katedrą Św. Chrzyciela, Bra-

ma Kluskowa, Zamek Piastów Śląskich, Ossolineum, Rynek z historycznymi kamienicami i towarzyszące podczas zwiedzania krasnale to naprawdę niezapomniane dla nas wrażenia.

Jak zapewnia Grudzińska, Aktywni Dobrzyniacy są zachwyceni pięknem Karkonoszy,

najwyższego pasma górskiego Sudetów oraz stolicą Dolnego Śląska – Wrocławiem. Chcieliby jeszcze tam pojechać, ponieważ czekają na nich piękne zabytki i wiele różnych atrakcji, na które tym razem niestety brakło im czasu.

(ak), fot. nadesłane





# Chrostkowo i Stalmierz najlepsze

**GMINA CHROSTKOWO** ▶ W niedzielę 30 czerwca w Stalmierzu odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych. Wśród pań najlepsze były drużyny z Chrostkowa, wśród panów triumfowali gospodarze



Zawody sprawdzały sprawność, kondycję i umiejętności pożarnicze drużyn ochotników. Najlepszą okazała się drużyna z OSP Stalmierz, zaś najlepszą drużyną żeńską OSP Chrostkowo, zdobywając puchar wójta gminy Chrostkowo. W tym roku swoje umiejętności prezentowało 9 drużyn w tym 5 drużyn męskich, cztery

kobiece. Zmagania rozegrane zostały w dwóch konkurencjach, a mianowicie bieg sztafetowy 7 x 50 m z przeszkodami oraz ćwiczenie bojowe.

**Klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco:**

**Grupa A (mężczyźni)**

1. OSP Stalmierz – 99,23 pkt.
2. OSP Nowa Wieś – 113,95 pkt.



3. OSP Chrostkowo – 114,70 pkt.
4. OSP Makówiec – 119,08 pkt.
5. OSP Chojno – 160,67 pkt.

**Grupa C (kobiety)**

1. OSP Chrostkowo – 143,76 pkt.
2. OSP Makówiec – 146,97 pkt.
3. OSP Stalmierz – 147,20 pkt.
4. OSP Nowa Wieś – 170,76 pkt.

– Wysoka temperatura i upały sprawiły, że decyzję komisji sędziowskiej

drużyny MDP zostały odznaczone medalami bez udziału w zawodach. Na wszystkich uczestników czekały pamiątkowe puchary i dyplomy, a także nagrody finansowe. Strażackie zmagania w napięciu obserwowała licznie przybyła publiczność, która owacyjnie dopingowała drużyny. Rywalizacja sportowa, dobra

zabawa, niegasnący entuzjazm i grochówka przygotowana przez panie z KGW Stalmierz – tak w kilku słowach można podsumować minione Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze Gminy Chrostkowo w Stalmierzu – podaje Urząd Gminy Chrostkowo.

(ak), fot. UG Chrostkowo





# Futbol Duce

**XX WIEK** ▶ Trwają mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Na trybunach można zobaczyć przywódców państw, w tym tych najważniejszych. Sport to dobra okazja do promocji wódców. Współcześni politycy nie są w tej dziedzinie pionierami. Pierwszy magię futbolu odkrył Benito Mussolini



Benito Mussolini był dyktatorem Włoch w okresie przed II wojną światową oraz przez większość jej trwania. Rodacy mówili na niego „duce”, czyli „wódz”. Pragnął uczynić Włochy potęgą i wykorzystywał do tego tradycje sięgające jeszcze starożytnego Rzymu. Problem polegał na tym, że Włosi nie za bardzo palili się do nacjonalizmu. Nie było czynnika, który łączyłby ich. Duce postanowił, że spoiwem dla Włochów będzie piłka nożna. W latach 20., gdy Mussolini doszedł do władzy, piłka nożna była dopiero sportem zdobywającym popularność. W tym czasie we Włoszech istniały dwie oddzielne ligi piłkarskie. W jednej mogli grać tylko Włosi. W drugiej z lig dopuszczano do gry także graczy zza granicy.

W 1926 roku Mussolini mianował szefem włoskiej piłki Lando Ferretiego. To on zreformował ligę. W każdym klubie mogło grać dwóch stranieri, czyli zawodników z innych krajów. Piłkarze stawali się profesjonalistami. Nawet wielu klubom nakazywano zmianę nazwy na włoską. Klub Inter Mediolan pierwotnie nosił nazwę Internazionale Mediolan, czyli „Międzynarodowy Mediolan”. Mussolinemu strasznie to nie odpowiadało. Kojarzyło mu się z komunizmem. Klub musiał więc zmienić nazwę na Ambrosiana-Inter. Pochodziła ona od patrona Mediolanu św. Ambrożego. Podobnie było z klubem Genoa Cricket & Football Club, którego nazwę uznano za zbyt angielską i przemianowano na Genova Circolo del Calcio.

W głowie Mussoliniego kluby i liga nie zajmowały zbyt wiele miejsca. Jego zdaniem najważniejsza była reprezentacja narodowa. Miała ona zdobyć tytuł mistrzów olimpijskich i świata oraz

sprawić, że Włochy ponownie staną się wielkie. Innym celem było zjednoczenie różnych regionów Włoch pod wspólną flagą. Mussolini doprowadził do tego, że mistrzostwa świata w 1934 roku zorganizowano właśnie we Włoszech. W kraju zaczęto budować stadiony i drogi. Wszystko, by pokazać światu potęgę Italii. Na organizację przeznaczono niebotyczną wówczas kwotę 3,5 miliona lirów. W 1/8 finału Włosi rozgromili USA 7:1. W ćwierćfinale pokonali po trudnym boju Hiszpanię. W półfinale mieli zagrać z bardzo silną Austrią. Mussolini nie mógł sobie pozwolić na przegraną. Postanowił zadbać o wynik.

W przeddzień meczu duce wezwał na uroczystą kolację sędziego meczu Ibana Eklinda. To pozwoliło Włochom na ostrą grę. Austriacy schodzili z boiska ze łzami w oczach i z poczuciem niesprawiedliwości. Ten sam sędzia był rozjemcą finałowego meczu Włochów i Czechosłowaków. Włosi przegrywali od 71. minuty, ale zdołali wyrównać, a następnie zdobyć gola na 2:1 w 95. minucie. Italia zdobyła mistrzostwo świata. Mussolini był do tego stopnia pompacyjny, że podczas wręczenia pucharu za mistrzostwo dał swoim graczom dodatkowy puchar - wielokrotnie większy od tego dawanego tradycyjnie mistrzom i nazwał go Coppa del Duce.

Duce był wniebowzięty, tak jak i włoskie społeczeństwo. Dwa lata później Włosi już bez pomocy wygrali Igrzyska w Berlinie, a w 1938 roku chcieli obronić mistrzostwo podczas mundialu we Francji. Gdy Włosi wychodzili na boisko, pozdrawiali publiczność salutem rzymskim. Francuzi gwizdali z oburzenia. Nic to nie dało, ponieważ Włosi znowu wy-

grali. I znowu nie obyło się bez interwencji Mussoliniego. Przed półfinałem z Czechosłowacją wysłał on do trenera telegram zawierający tylko trzy słowa „zwycięstwo albo śmierć”.

Zespół włoski budowano silną ręką trenera Pozzo. Nakazał on spać zawodnikom w jednym pomieszczeniu, wpajał im do głowy faszystowską propagandę. W efekcie Włochy były reprezentacją może i niezbyt dobrą technicznie, ale bardzo silną fizycznie i taktycznie. Stanowili jedność i stawiali na obronę. Mario Zappa, jeden z ówczesnych dziennikarzy napisał, że siłą Włochów jest umiejętność do atakowania jak najmniejszą liczbą zawodników. Nawet najlepsi gracze byli zmuszani do gry pod zespół w obronie. 7-8 Włochów miało przypisanych rywali. Każdy z nich stawał się cieniem rywala, kryjąc go indywidualnie i nie odpuszczając ani na chwilę. W erze trenera Pozzo Włochy wygrały 60 meczów, 16 zremisowały, a tylko 11 przegrały. Pozzo był znakomitym motywatorem. Gdy nie było pretekstu do wzbudzenia agresji u zawodników, sam go tworzył.

Przed meczem z Brazylią udał się do hotelu, gdzie przebywali rywale. Poprosił o to, by ci sprzedali Włochom bilety lotnicze do Paryża, na wypadek gdyby Brazylija przegrała w meczu z nimi. Brazylijczycy go wyśmiali. Pozzo wrócił do hotelu, gdzie przebywali Włosi i podkoloryzował reakcję Brazylijczyków. Włosi byli wściekli. Pokonali Brazylię 2:1. Rywale i tak nie chcieli sprzedać biletów lotniczych, więc Włosi na finał do Paryża musieli jechać pociągami. To nie miało jednak wielkiego znaczenia.

## XX wiek

# Na procesie

Ojciec Antoni Sołtysiak, postać związana z Lipnem, był jednym ze świadków głośnego procesu, którego celem było skazanie Alberta Forstera – niemieckiego szefa władzy na Pomorzu i w Gdańsku podczas II wojny światowej.



Ksiądz Sołtysiak w grudniu 1939 roku trafił do Lipna, gdzie został proboszczem. Pozostał tu aż do 1 grudnia 1946 roku. W czasie okupacji był świadkiem wielu strasznych czynów, m.in. aresztowania parafian podczas mszy i wywiezienia ich na roboty do Niemiec. Osobiście nie pozostawał bezczynny. Prowadził nauki dla dzieci w języku polskim, pomagał osobom zagrożonym przez Niemców. Tuż po wojnie wziął udział w gdańskim procesie gauleitera Alberta Forstera. Był to nazista, na którym ciążyło bardzo wiele zarzutów. Uciekł przed frontem, ale w 1946 roku został wydany przez aliantów władzom polskim. Jego proces trwał niecały miesiąc w kwietniu 1948 roku.

Jeden ze świadków z Lipna – Zygmunt Kornacki w Gdań-

sku zeznał, że Forster podczas wizyty w Lipnie w 1939 roku podlegał do nienawiści wobec Polaków. Używał przy tym słów „Zawszeni”, „Zapłuskwieni”. Po jego odjeździe represje na Polakach miały się bardzo nasilić. Według zeznań objęły przede wszystkim młodych mężczyzn i były odwetem za prześladowanie miejscowych Niemców przed wojną. Ks. Antoni Sołtysiak zeznał: „Aresztowano przede wszystkim szkolącą się młodzież i wywieziono do obozów koncentracyjnych. Oskarżony Forster przemawiając na rynku w Lipnie, twierdził, że odrodzenie Polski jest niemożliwe.”

Forster został skazany na śmierć. Karę wykonano w Warszawie.

(pw)

## XVII wiek

# Wojsko nie patrzy

Prowadzenie wojny w XVII wieku było bardzo kosztowne. W Szwecji uznawano, że na każdych 15 żołnierzy potrzebny jest wóz zaopatrzenia na tydzień.

Jeśli armia liczyła 100 tys. osób, wówczas rozmiary taboru łatwo sobie wyobrazić. W czasie potopu szwedzkiego również wojska polskie znajdujące się w twierdzach lub poruszające po ziemi dobrzyńskiej musiały zaopatrywać się u okolicznych chłopów. Z furażu, czyli obowiązku zaopatrzenia armii zwolniona była szlachta. W czasie potopu szwedzkiego żołnierze nie za bardzo oglądali się czy akurat biorą żywność z zagrody chłopskiej, czy szlacheckiej. To sprawiło, że posłowie z ziemi dobrzyńskiej na sejmie 1658 roku apelowali do króla, by ten zapobiegł takim sytuacjom. Jeśli zaś nie miał pie-

niędzy na zaopatrzenie wojska, proszono, by je rozpuścił.

„Swawolny żołnierz nie dba i zagraża bezpieczeństwu domu szlacheckiego, tak że już nie tylko z codziennego wydzierstwa krwawe ubogich ludzi wołanie niebios przenika, ale i wylana zabitych krew szlachecka pomsty do nieba woła” - czytamy w instrukcjach dla posłów ziemi dobrzyńskiej. Dopiero po potopie, w latach 70. XVII wieku utworzono stanowisko generała-prowiantmagistra. Początkowo zajmował się logistyką tylko na południowych kresach Polski.

(pw)

(pw)



# Drwęca broniła zakon

**XV WIEK** ▶ O wielkiej wojnie z zakonem krzyżackim pisaliśmy już niejednokrotnie. Tym razem chcemy przybliżyć historię planowanej przeprawy przez Drwęcę w okolicy Kurzętnika na początku lipca 1410 roku. Gdyby do niej doszło, to nie odbyłaby się słynna bitwa pod Grunwaldem



W dniu 17 lipca 1409 roku zjazd walny w Łęczycy zadecydował o wysłaniu do Malborka poselstwa polskiego. Poselstwem dowodził arcybiskup Mikołaj Kurowski. 1 sierpnia posłowie spotkali się z wielkim mistrzem. Mikołaj Kurowski oświadczył, że Polska pomoże Witoldowi, jeśli Krzyżacy zaatakują Żmudź. Ulrich von Jungingen wykorzystał to i natychmiast wysłał własnych posłów z wypowiedzeniem wojny. Posłowie krzyżaccy wyruszyli 6 sierpnia i 14 sierpnia spotkali się z królem Jagiełłą w Korczynie.

Już dwa dni później wojska zakonne weszły na ziemię Polski. Działania wojenne całkowicie zaskoczyły Polaków. Zakon uderzył w czterech kierunkach. Główne siły pod wodzą wielkiego mistrza szybko zajęły ziemię dobrzyńską. Zdobyto Dobryń, Rypin, Lipno, Bobrowniki, a 2 września zdobyta została Złоторia, ostatni zamek na tych ziemiach. Inny oddział krzyżacki pod wodzą wójta Nowej Marchii (Arnold von Baden) podszedł pod Drezdenko. Oddziały z komturii Ostródzkiej i Brandenburskiej wkroczyły na Mazowsze, pałac i grabiąc. Połączone oddziały komturów z Tucholi i Człuchowa uderzyły na Krajnę. Zdobyto i zniszczono Kamień i Sępólno. W tym czasie polski oddział z Bydgoszczy stoczył potyczkę, biorąc do niewoli komtura Świecia. Oddziały tucholsko-człuchowskie odbiły jeńców, a następnie zajęły Bydgoszcz.

W tym samym czasie wojska litewskie wsparły powstańców i zajęły całą Żmudź. Polskie wojsko zebrało się w Wolborzu 15 września. Stąd pod wodzą Jagiełły ru-

szyło na północ. 28 września rozpoczęło się oblężenie Bydgoszczy. 6 października Bydgoszcz została zdobyta.

W międzyczasie rozpoczęto rokowania. Zdano się nawet na arbitraż Wacława Luksemburczyka, który jednak sprzyjał Krzyżakom, przez co korzystny dla nich wynik nie miał większego wpływu na przebieg wojny. Wojna została wznowiona na początku lata 1410 roku.

Gdy 24 czerwca 1410 roku, o zachodzie słońca wygaśł rozejm pomiędzy unią polsko-litewską, a zakonem krzyżackim, bardziej agresywna strona polska natychmiast zaatakowała w starym, dobrym, średniowiecznym stylu, podpalając wioski nad Wisłą *vis a vis* Torunia. Było to dobrze przemyślane działanie. Strona polska zapewne doskonale wiedziała, że na toruńskim zamku przebywał wówczas wielki mistrz w towarzystwie posłów węgierskich, w tym Ścibora ze Ściborzyc. Akcja ta miała na celu sprowokowanie strony krzyżackiej. Podobną zaczępną akcję wobec oddziałów krzyżackich podjął w okolicy Świecia starosta bydgoski Janusz Brzoglów, który podstępem zważył w zasadzkę i pokonał silny krzyżacki oddział.

Mistrzowsko zaplanowana logistycznie koncentracja wojsko polsko-litewskich oraz przeprawa przez Wisłę na terytorium wroga miała miejsce w dniu 1 lipca 1410 roku. Wtedy, powyżej klasztoru w Czerwińsku, przeprowadziła się zasadnicza część armii, armat, taborów, chociaż ostatecznie przeprawa zakończyła się dopiero trzy dni później. Następnie most został

rozebrany i spławiony do Płocka. Sprawność przeprawy, jej tempo i rozwiązanie techniczne zaskoczyły samego wielkiego mistrza, który nie chciał uwierzyć, że wojsko polsko-litewskie już znajduje się po drugiej stronie rzeki, na terytorium księcia mazowieckiego Janusza I. Informacje o moście znajdujemy także w korespondencji urzędników zakonnych, na których musiało to zrobić duże wrażenie. Nie było to jednak pierwsze użycie tego typu mostu w kampanii letniej. Wiemy z całą pewnością, że podobny most w czerwcu wojska polskie rozłożyły na Narwi pod Pułtuskim.

Po zakończeniu przeprawy Władysław Jagiełło wyruszył 3 lipca rano spod Czerwińska, zatrzymując się na noc prawdopodobnie pod Żukowem, nad rzeką Żurawianką. Wojska koronne i litewskie przebyły zatem tego dnia ledwie 14 km, co może zaskakiwać. Należy jednak wziąć pod uwagę czynnik polityczny, a mianowicie chęć postoju na przyjaznej ziemi księcia Janusza oraz być może ważniejszy czynnik logistyczny, czyli potrzeba zabezpieczenia dla armii zapasów wody, co było w całej kampanii elementem niemal kluczowym wobec lipcowych upałów 1410 roku. Następnego dnia wojska przebyły już znaczną odległość, bo około 27 kilometrów, zatrzymując się nad kolejnym ciekim wodnym, identyfikowanym jako rzeka Dobrzyca, na wschód od Droбина. Nastąpiło wówczas spustoszenie ziemi zawkrzańskiej, będącej w posiadaniu zakonu jako zastaw. Zdarzenie to może świadczyć o nie najlepszej dyscyplinie w armii Jagiełłowej, co stoi w kontraście, jeśli weźmiemy pod uwagę karność wojska przy przeprawie i w trakcie codziennych marszów. Kolejnego dnia oddziały, po przebyciu ok. 22 kilometrów założyły obóz nad rzeką Sierpienicą w Jeżewie.

Tu w dniu 5 lipca do obozu polskiego przybyli posłowie króla węgierskiego. Nie wdając się w opis tego poselstwa, należy zwrócić uwagę na jeden dość istotny fakt. Posłowie węgierscy dokładnie wiedzieli o tym, gdzie stacjonuje polska armia. Dane te pozyskiwano zapewne w wyniku działań wywiadowczych. W tej sytuacji zastanawia nas relacja Długosza o zaskoczeniu jakim był dla wielkiego mistrza fakt przeprawy przez Wisłę. Kolejnego dnia, tj. 6 lipca armia polsko-litewska dotarła do Bieżunia nad Wkrą. Miało tu

miejsce ważne wydarzenie, a mia-  
nowicie nie tylko przegląd wojsk,  
ale i próbny alarm ogłoszony dla  
sprawdzenia gotowości bojowej  
armii.

Kolejnego dnia, 7 lipca Jagiełło z Witoldem dotarli do Bądzynia nad Wkrą, gdzie dla odpoczynku pozostano przez cały dzień 8 lipca. Miało to być może związek z faktem, że kolejnego dnia, tj. 9 lipca planowano przekroczenie granicy prusko-mazowieckiej, czyli de facto wkroczenie na właściwe terytorium wroga. Odkonanie się to w uroczysty sposób, a wojsko zgromadziło się, według relacji Długosza, na równinie. Tam dokonano rozwinięcia wszystkich chorągwi i zaintonowano Bogurodnicę. Wydarzenie to oprócz charakteru liturgicznego miało też zapewne wymiar czysto praktyczny. Chorągiew pełniła w boju kluczową funkcję komunikacyjną. Zapewne chodziło też o zapoznanie ogółu rycerstwa z wizerunkami poszczególnych weksyliów, co mogło mieć niemałe znaczenie podczas walki. Wyznaczono również wodza nad wojskiem. Sprawa ta stanowi po dziś dzień przedmiot sporów historyków. Wodzem, princeps milicie, został miecznik krakowski Zyndram z Maszkowic. Niektórzy zatem usiłowali, idąc tym tropem, udowodnić, że Władysław Jagiełło zdał faktyczne dowodzenie armią w ręce jednego ze swych dostojników. Jest to pogląd, jak można przypuszczać, błędny.

Najprawdopodobniej Zyndram z Maszkowic stanowił osobę, która była odpowiedzialna za logistykę marszu armii na miejsce bitwy. Troszczył się o aprowizację, zaopatrzenie w wodę, być może wybierał miejsca popasu i założenia obozów. Tym niemniej niezwykle trudno jest dzisiaj określić rolę jaką pełnił podczas kampanii z 1410 roku Zyndram z Maszkowic. Być może Zyndram współdziałał w tym opracowaniu logistycznym marszu wojsk z chorągwiakami, które nie znajdowały się przy królu. Mamy informację podaną nam przez krakowskiego kanonika, że siedem lekkich chorągwi litewskich stanowiło straż przednią armii i prowadziło zwiad na terenach nieprzyjaciela. Zapewne zajmowały się nie tylko łapaniem przewodników wśród miejscowej ludności, ale też wyznaczaniem trasy przemarszu, zdobywaniem paszy, drewna.

9 lipca wojska Jagiełły i Wiktolda obozowały nad Jeziołem Lidzbarskim lub, co bardziej

prawdopodobnie, w rejonie wsi Kowalik. W tym samym czasie wielki mistrz pospiesznie ściągnął wszystkie dostępne mu wówczas siły do Kurzętnika. 10 lipca, wobec panujących upałów, wojska wymaszerowały wczesnym rankiem i pokonując około 17 km, dotarły nad Jezioro Rubkowo. Nie wiemy z całą pewnością, że plan strategiczny obu wodzów zakładał forsowanie Drwęcy na brodach pod Kurzętnikiem, nie wiemy też jaki był wówczas stan rozpoznania terenu i ruchów wroga przez polskolitewski zwiad. Wiemy natomiast z całą pewnością, że w obozie nad Jeziorem Rubkowo Władysław Jagiełło zdecydował się na utworzenie ścisłej rady wojennej, w skład której weszło zaledwie osiem osób wraz z księciem Aleksandrem Witoldem. Długosz podaje nam tutaj też ważną informację o tym, że armia korzystała podczas marszów z pomocy miejscowych przewodników. Wymienia nam ich nawet z imienia: byli to Trojan Szyroki, wójt z Krasnego Stawu i wójt parczowski Jan Grinwald. Z ich usług korzystał w pierwszym rzędzie wielki książę litewski, na którego i jego lekkie chorągwie, jak możemy wnosić z relacji kanonika, spadł ciężar dokonywania zwiadu, co Witold potrafił czynić doskonale.

Wydaje się, chociaż wnioskując jedynie ex post, że wojska polsko-litewskie i obaj dowódcy nie zdawali sobie sprawy, iż w kurzętnickim zamku przebywa cała potęga zakonu, zaś brody są doskonale obsadzone i forsowanie Drwęcy w tym miejscu byłoby szaleństwem. Pilnie zwołana rada wojenna zdecydowała, po długiej, jak można wnosić, naradzie, o czym świadczy fakt kilkukrotnego wzywania przewodników podczas omawiania tras dalszego marszu w kierunku Malborka, o odejściu spod Kurzętnika i podjęciu próby obejścia Drwęcy w rejonie jej źródeł w okolicach Ostródy. Następnego dnia o świcie, z zachowaniem ciszy, wojska odeszły znad Jeziora Rubkowo, co wproważyło najpierw w radość, a potem zaniepokojenie wielkiego mistrza.

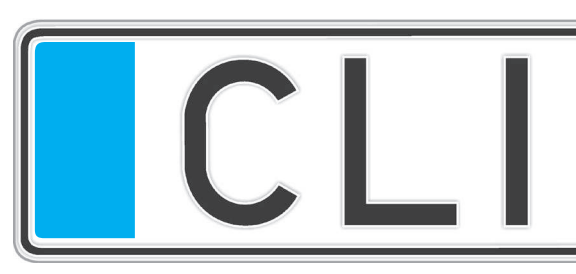
Więcej o historii bitwy pod Grunwaldem można przeczytać na stronie internetowej muzeum bitwy pod Grunwaldem i jej corocznej inscenizacji – [www.grunwald1410.pl](http://www.grunwald1410.pl).

**Opr. (Szyw) na podstawie  
www.grunwald1410.pl)  
fot. domena publiczna**





# INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



**Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu**

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Nieruchomości

#### Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

### Rolnictwo

#### Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis.  
Tel. 503-508-148

Administracja:  
ul. Sierakowskiego 10C  
87-600 Lipno  
Dyspozytor: 500 113 551  
Sekretariat: 600 163 289  
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja  
Sanitaro-Epidemiologiczna  
w Lipnie  
ul. Kościuszki 18/20  
tel. 22 250 01 15

### Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna  
w Lipnie  
ul. Osiedle Sikorskiego 15  
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo  
Wichowo  
tel. 54 288 16 93

### Oświata

Zespół Szkół Technicznych  
ul. Stefana Okrzei 3  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5  
ul. Plac 11 Listopada 13  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych  
ul. Stefana Okrzei 4  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3  
ul. Romualda Traugutta 2  
87-600 Lipno  
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2  
ul. Stefana Okrzei 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące  
w Zespole Szkół  
im. R. Traugutta  
ul. Traugutta 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 25 62  
Poradnia  
Psychologiczno-Pedagogiczna  
ul. Plac 11 Listopada 9  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4  
ul. Kazimierza Różyckiego 8  
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku  
Młodzieży Wiejskiej  
ul. Szkolna 5  
87-610 Dobrzyń nad Wisłą  
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem  
ul. Wymyślińska 2  
tel. 54 287 70 06  
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3  
ul. Włocławska 30  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna  
I stopnia w Lipnie  
ul. Okrzei 3  
tel. 54 234 33 89

### Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum  
Pomocy Rodzinie  
ul. Adama Mickiewicza 58  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek  
Pomocy Społecznej w Lipnie  
ul. Włocławska 16a  
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej  
ul. Mickiewicza 29  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej  
Nowa Wieś 1  
tel. 54 289 71 92

### Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych  
ul. Wojska Polskiego 8  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług  
Komunalnych Sp. z o.o.  
w Lipnie  
ul. Wyszyńskiego 47  
tel. 54 287 47 00  
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej  
ul. Osiedle Sikorskiego 1  
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie  
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52  
tel. 54 287 42 70

### Zdrowie

Szpital w Lipnie  
ul. Nieszawska 6  
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki  
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni  
ul. Tadeusza Kościuszki 5  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk  
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk  
ul. 11 Listopada 11  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka  
ul. Kościuszki 2  
87-600 Lipno  
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka  
ul. Dębowa 21  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska  
ul. Kościuszki 11  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka  
ul. Kościuszki 5  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka  
ul. Mickiewicza 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska  
ul. Mickiewicza 10  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka  
ul. Nieszawska 6  
87-600 Lipno  
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka  
ul. Sierakowskiego 6a  
87-600 Lipno  
tel. 54 287 28 68

### Numery alarmowe

Komenda Powiatowa  
Państwowej Straży Pożarnej  
ul. Sportowa 16a  
tel. 54 288 65 62  
87-600 Lipno  
numer alarmowy 998  
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji  
ul. Platanowa 1  
87-600 Lipno  
tel. 54 231 86 00  
numer alarmowy 997  
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze  
Pogotowie Ratunkowe  
Pl. 11-go Listopada 13a  
87-600 Lipno  
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991  
Pogotowie gazowe 992  
Pogotowie ciepłownicze 993  
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

### Administracja

Urząd Miejski w Lipnie  
ul. Plac Jana Dekerta 8  
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie  
ul. Jana Sierkaowskiego 10b  
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno  
ul. Mickiewicza 29  
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji  
i Modernizacji Rolnictwa  
ul. Wymyślińska 2  
87-630 Skępe  
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie  
ul. Stanisława Staszica 4  
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy  
ul. Stefana Okrzei 7  
87-600 Lipno  
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy  
ul. 22 Stycznia 2  
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład  
Transportu Publicznego  
w Lipnie  
Dworzec Autobusowy:  
ul. 3-go Maja 1D wew D1

## ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16<sup>00</sup> w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie [www.golub-cgd.pl](http://www.golub-cgd.pl)

**NOWOŚĆ!**

Ogłoszenia  
drobne ze  
zdjęciem!



# Z Koniczynki na... komendę

**LIPNO/GMINA KIKÓŁ** ▶ Wiedzą jak rozpoznać policjanta, czym stróże prawa się zajmują i w jakim przypadku trzeba wykręcić numer alarmowy. Odwiedzili lipnowskich policjantów, by zweryfikować swoje wyobrażenia na temat ich służby. Podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy „Koniczynka” rozmawiali z funkcjonariuszami o ich zawodzie i zasadach bezpieczeństwa



Komendę Powiatową Policji w Lipnie odwiedzili w czwartek (04.07.2024) nietypowi goście. Zainteresowani pracą mundurowych, którą znają ze słyszenia lub seriali telewizyjnych, spotkali się z lipnowskimi funkcjonariuszami, by z bliska zobaczyć jak wygląda zawód policjanta.

Zobaczyli, że niebieska służ-

ba ma wiele odsłon i ciekawych specjalizacji. Obejrzeni policyjny sprzęt i na własnej skórze przekonali się jak trudno przejść slalom w alkoholach. Zapytani o numer alarmowy potrafili podać oba numery, pod którymi należy zgłaszać interwencje dla policji, ale także wiedzieli, że korzystać z nich można tylko



w poważnych sprawach. Goście dobrze się orientowali jakie jest wyposażenie policjanta. Bezbłędnie wymienili sprzęt, który policjant nosi na swoim pasie.

Nie małe wrażenie zrobiły na przybyłych umiejętności technika kryminalistyki, który pokazał metodę ujawniania śladów i na pamiątkę wizyty zrobił

gościom odbitki linii papilarnych.

Podczas zwiedzania komendy najmilszy był oczywiście pełen zabawek niebieski pokój. Ale możliwość uruchomienia policyjnej syreny w oznakowanym radiowozie także dostarczała emocji. Na koniec wizyty goście poznali jeszcze jednego

funkcjonariusza i jego służbowego czworonożnego partnera. „Kendy” – pies patrolowo-tropiący – pokazała podczas krótkiej prezentacji jak dobrze jest wychowana i zapozowała z wszystkimi do wspólnego zdjęcia.

(red), fot. KPP Lipno

OGŁOSZENIE



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Gmina Chrostkowo w 2024 roku zakończyła realizację inwestycji pn. „Budowa placu zabaw w miejscowości Chrostkowo”, której głównym celem było zapewnienie dzieciom z terenu gminy Chrostkowo dostępu do zintegrowanego parku zabaw, gdzie będą mogły odbywać się np. zajęcia szkolne dla młodszych i starszych dzieci jak również możliwość spędzania wolnego czasu dla rodziców z dziećmi. Plac zabaw jest infrastrukturą ogólnodostępną, bezpłatną i otwartą dla mieszkańców.

Realizacja tego zadania przyczyniła się do poprawy jakości i komfortu życia mieszkańców i ich dzieci oraz do podniesienia atrakcyjności miejscowości.

Inwestycja otrzymała dofinansowanie za pomocą Lokalnej Grupy Działania Gmin Dobrzyńskich Region Południe w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w wysokości do 63,63% kosztów kwalifikowalnych, co stanowi kwotę 155 512,00 zł, przy czym wartość budowy placu zabaw wyniosła 244 401,00 zł.



TYGODNIK REGIONU  
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:  
87-400 Golub-Dobrzyń,  
ul. Dworcowa 4,  
tel. 662 061 331,  
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:  
Andrzej Korpalski  
tel. 535 170 961  
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:  
tel. 608 688 587  
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:  
tel. 662 061 331

Wydawca:  
WPR Sp. z o.o.  
87-400 Golub-Dobrzyń,  
ul. Dworcowa 4  
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:  
POLSKA PRESS Sp. z o.o.  
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów  
niezamówionych oraz zastrzega  
sobie prawo do ich redagowania  
i skracania. Redakcja nie odpowiada  
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



# Student idzie do pracy w wakacje.

## Co ze składkami ZUS?

**REGION** ▶ Pracodawcy bardzo chętnie zatrudniają studentów na umowę zlecenia nie tylko w wakacje, ale i przez cały rok. Tym bardziej że za studenta do ukończenia 26. roku życia nie muszą opłacać składek z takiej umowy. Warto jednak wiedzieć, jakie świadczenia przysługują, gdy odprowadzane są składki na ubezpieczenia społeczne

– Podczas wakacji wielu studentów chętnie podejmuje zatrudnienie czy to na umowę o pracę, umowę zlecenia czy o dzieło. Decydując się na objęcie posady, warto wiedzieć, z jakich świadczeń można korzystać, gdy odprowadzane są składki na ubezpieczenia społeczne – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Gdy z umowy są odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne, można liczyć na szereg świadczeń z ZUS-u np. w razie choroby, macierzyństwa, konieczności opieki nad chorym członkiem rodziny czy długotrwałej niezdolności do pracy. Składki powiększają również zgromadzone na koncie emerytalne środki. Nie każda jednak umowa zawarta ze studentem rodzi obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

### Umowa zlecenia bez składek

Studenci bardzo często zatrudniani są na umowę zlecenia z uwagi na to, że do 26. roku życia student nie podlega ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu, pod warunkiem że nie wykonuje umowy zlecenia z własnym pracodawcą albo na jego rzecz. Zleceniodawca w takiej sytuacji nie opłaca za niego składek do ZUS-u. By tak się stało, zleceniobiorca musi posiadać status studenta przez cały czas trwania umowy zlecenia.

Z takiej umowy student co prawda ma większe wynagrodzenie, ale nie ma ubezpieczenia i gdy przydarzy się mu wypadek, czy choroba



nie będzie mógł korzystać ze świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, czy chorobowego.

### Umowa zlecenia ze składkami

Jeśli student podpisze umowę zlecenia z własnym pracodawcą albo z innym podmiotem, ale będzie wykonywać pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, to z takiej umowy trzeba opłacić wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Podstawę oskładkowania stanowić będzie suma wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę oraz umowy zlecenia.

Po ukończeniu 26 lat przez studenta lub gdy utracił on status studenta, bo np. w czerwcu obronił licencjat i od października rozpoczyna uzupełniające studia magisterskie, zleceniodawca będzie musiał zgłosić go do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Tym samym student będzie obowiązkowo podlegać ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu z wyjątkiem ubezpieczenia chorobowego, które jest dobrowolne. Objęcie dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym, z którego są wypłacane np. zasiłki chorobowe

i macierzyńskie następuje na wniosek zleceniobiorcy (studenta) zgłoszony do zleceniodawcy. Status studenta traci się także po obronie pracy dyplomowej, a jeśli nie ma takiej obrony np. na kierunkach lekarskich, to studentem jest się do dnia zdania ostatniego egzaminu. Z kolei studenci farmacji zachowują status studenta do ostatniego dnia obowiązkowych praktyk. Co ważne osoba, która uczy się na studiach doktoranckich lub podyplomowych, nie jest studentem według przepisów ubezpieczeniowych, nawet jeśli ma mniej niż 26 lat.

### Umowa o pracę

Zatrudnienie studenta na umowę o pracę bez względu na jego wiek, czy posiadanie statusu studenta zawsze rodzi obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Student na etacie zyskuje wiele przywilejów, których nie mają osoby pracujące na umowę zlecenia. Między innymi ma prawo do płatnego urlopu czy wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Jest też objęty wszystkimi obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, a dzięki temu korzysta z ochrony, którą te ubezpieczenia gwarantują – ma prawo do świadczeń m.in. w razie choroby czy macierzyństwa. Z kolei objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym daje np. prawo do bezpłatnych wizyt lekarskich.

### Umowa o dzieło

W przypadku umowy o dzieło niezależnie czy jest się studentem, czy nie, nie płaci się żadnych składek, o ile jest to jedyny tytuł do ubezpieczeń społecznych. Student, który decyduje się na wykonywanie pracy na umowę, która nie rodzi obowiązku ubezpieczeń, powinien pamiętać o tym, że będzie co prawda więcej zarabiał, ale nie będzie miał żadnych ubezpieczeń i np. w przypadku czasowej lub trwałej niezdolności do pracy nie będzie miał prawa do świadczeń z ZUS-u. Dlatego, zanim student szukający pracy podpisze umowę, warto by zastanowił się, jakie są plusy i minusy każdej z nich.

(red), fot. ZUS

### Region

## Ruszyła kolejna edycja programu „Dobry Start”

Od 1 lipca ZUS przyjmuje wnioski o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start”. Do tej pory do ZUS-u wpłynęło prawie 500 tys. wniosków na przeszło 727 tys. dzieci. Zdecydowana większość wniosków została przekazana przez bankowość elektroniczną i Platformę Usług Elektronicznych ZUS.

Już czwarty rok, gdy wnioski o 300 plus przyjmuje i rozpatruje ZUS. Termin ich przyjmowania potrwa do 30 listopada. Chcąc otrzymać wsparcie jak najszybciej, warto pospieszyć się z wysłaniem wniosku.

– Jeśli dokument będzie prawidłowo wypełniony i złożony do końca sierpnia, to pieniądze zostaną wypłacone najpóźniej 30 wrze-

śnia. Jeśli wniosek zostanie złożony w kolejnych miesiącach – we wrześniu, październiku lub listopadzie, to wsparcie trafi do rodziny w ciągu dwóch miesięcy od złożenia wniosku – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W ramach programu rodzice mogą otrzymać 300 zł na zakup

wyprawki szkolnej, czyli na przykład na zakup podręczników, zeszytów czy przyborów szkolnych. Dofinansowanie przysługuje raz w roku na każde uczące się dziecko w wieku do 20 lat, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnością – do ukończenia 24. roku życia. Wsparcie finansowe nie przysługuje na dzieci uczące się w tzw. zerówkach oraz na studentów.

Należy pamiętać, że wiek 20 i 24 lata liczy się rocznikowo, co oznacza, że uczniowie ostatnich klas techników i liceów oraz uczniowie szkół policealnych także są uprawnieni do świadczenia, jeśli wiek graniczny, czyli 20. albo 24. rok życia osiągnęli przed rozpoczęciem roku szkolnego w danym roku kalendarzowym.

Wniosek o świadczenie 300

plus można wysłać do ZUS-u do 30 listopada korzystając z aplikacji mZUS, Platformy Usług Elektronicznych ZUS, portalu Emp@tia lub bankowości elektronicznej. Złożenie wniosku po tym terminie będzie możliwe tylko w sytuacji, gdy dziecko powyżej 20. roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada.

(red)



# Kiedy wniosek o świadczenie wspierające do ZUS-u?

**REGION** ➤ Osoby z niepełnosprawnością, które mają ukończone 18 lat, mogą ubiegać się o świadczenie wspierające, o ile posiadają decyzję wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności, w której ilość punktów ustalono na poziomie uprawniającym do przyznania świadczenia

Aby uzyskać świadczenie wspierające, w pierwszej kolejności należy złożyć wniosek do wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON) o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia.

– Wniosek do ZUS-u o przyznanie świadczenia wspierającego można złożyć dopiero wtedy, gdy decyzja WZON-u stanie się ostateczna. Termin ten mija po upływie 14 dni od dnia jej doręczenia, pod warunkiem że nie zostanie złożony wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Jeżeli taki wniosek został złożony, to WZON po jego rozpatrzeniu wyda decyzję, która stanie się ostateczna w dniu jej wydania – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Prawidłowa kolejność instytucji, do których składany jest wniosek, jest bardzo ważna. Jeśli złożony zostanie formularz o świadczenie wspierające do ZUS-u, nie mając decyzji WZON-u albo decyzja nie będzie jeszcze ostateczna, to Zakład pozostawi taki wniosek bez rozpatrzenia – mówi rzeczniczka.

**Kiedy można złożyć wniosek do ZUS-u**

Osoby, które posiadają ostateczną decyzję wojewódzkiego



zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności o potrzebie wsparcia, mają 3 miesiące na złożenie wniosku do ZUS-u o ustalenie prawa do świadczenia wspierającego. Wówczas Zakład przyzna je z wyrównaniem od dnia, od którego WZON ustalił uprawniającą liczbę punktów potrzeby wsparcia lub od daty wskazanej przez wnioskodawcę. Jeśli wniosek wpłynie po tym terminie, to świadczenie

będzie przyznane od miesiąca złożenia wniosku do ZUS-u.

Nie wszyscy będą mieli prawo do świadczenia wspierającego od 2024 roku. Osoby, którym WZON przyzna od 87 do 100 punktów, mogą ubiegać się o nie od tego roku, osoby, które uzyskają od 78 do 86 punktów – od 2025 roku a osoby, które będą miały od 70 do 77 punktów – od 2026 roku. Ten podział nie dotyczy osób

z niepełnosprawnością, na których ich opiekunowie 1 stycznia br. lub później pobierali z organu gminy świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy albo zasiłek dla opiekuna. Takie osoby będą mogły ubiegać się o przyznanie świadczenia wspierającego już w tym roku, jeśli w decyzji o poziomie potrzeby wsparcia uzyskały co najmniej 70 punktów.

**Jak złożyć wniosek**

Wniosek o świadczenie wspierające (SWN) można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną przez: Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną. Osoby niepełnosprawne nie muszą same składać wniosku. W ich imieniu taki wniosek może złożyć pełnomocnik lub przedstawiciel ustawowy (np. opiekun prawny).

Można otrzymać od 713 zł do 3919 zł

Wysokość świadczenia wspierającego obliczana jest jako procent renty socjalnej w zależności od liczby punktów ustalających poziom potrzeby wsparcia. Może wynosić od 40 do 220 proc. renty socjalnej (obecnie wynosi ona 1780,96 zł brutto), czyli w zależności od poziomu potrzeby wsparcia można otrzymywać co miesiąc od 713 zł do 3919 zł.

ZUS będzie wypłacać świadczenie wspierające wyłącznie na wskazany we wniosku numer rachunku bankowego w Polsce. Świadczenie wspierające będzie przysługiwało niezależnie od innych świadczeń z ZUS-u, do których osoba z niepełnosprawnością ma prawo np. renty socjalnej czy 500+ dla osób niesamodzielnych.

(red), fot. ZUS

## Region

# Sprawdź, ile odłożyłeś na emeryturę

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończył już generowanie i udostępnianie na PUE ZUS informacji o stanie konta ubezpieczonego (IOSKU) za 2023 rok. Każdy ubezpieczony może sprawdzić na swoim profilu, jaki kapitał zgromadził na przyszłą emeryturę.



W wyniku czerwcowej waloryzacji stany kont i subkont ubezpieczonych zwiększyły się o 521,7 mld zł. Składki i kapitał początkowy wzrosły o 14,87 proc., a środki na subkontach – o 9,91 proc. Dane wynikające z przeprowadzonej

waloryzacji są widoczne dla ubezpieczonych na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Zostały one również zawarte w informacji o stanie konta ubezpieczonego (IOSKU) według stanu na 31 grudnia 2023 roku.

Informacja o stanie konta ubezpieczonego (IOSKU) przygotowywana jest co roku dla każdej osoby urodzonej po 1948 roku, która nie ma ustalonej wysokości emerytury, a która kiedykolwiek była objęta ubezpieczeniami społecznymi i na jej koncie w ZUS-ie została zapisana choćby jedna składka.

– W tym roku Zakład wygenerował łącznie ponad 23,9 mln IOSKU za 2023 rok i udostępnił na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Z całej puli dokumentów 10,5 mln zawiadomień zostało udostępnionych osobom posiadającym profil na PUE. Tych, którzy nie

mają swojego indywidualnego konta na PUE, ZUS zachęca do założenia, tym bardziej że od 2020 roku Zakład nie wysyła już papierowych listów z informacją o stanie konta, chyba że poprosi o to klient – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– IOSKU odwzorowuje stan środków po ostatniej rocznej, czerwcowej waloryzacji składek, które ubezpieczony zgromadził na koncie i subkoncie w ZUS-ie do 31 grudnia 2023 roku. Dodatkowo ubezpieczeni, którzy w 2023 roku ukończyli 35 lat, w IOSKU znajdą również symulację hipotetycznej

emerytury w czterech wariantach. Warto więc zajrzeć na swój profil i sprawdzić jaki kapitał został zgromadzony na przyszłą emeryturę – mówi Krystyna Michałek.

Aby znaleźć informację o stanie swojego konta emerytalnego, wystarczy wejść na PUE ZUS w panel „Ubezpieczonego”, w menu po lewej stronie wybrać zakładkę „Informacje o stanie konta”, zaznaczyć 2023 rok, wejść w szczegóły, a następnie w podgląd. Po wykonaniu tych czynności widoczny będzie plik pdf, który można pobrać lub wydrukować.

(red), fot. ZUS



# „Kornik” pokonał dziennikarza

**SPORTY WALKI** ▶ Za nami starcie określane najbardziej szaloną walką tego roku. Na gali Kuyavian Cage dziennikarz Adrian Bolechowicz musiał uznać wyższość byłego mistrza KSW Artura „Kornika” Sowińskiego. O wyniku konfrontacji musieli decydować sędziowie punktowi i mimo, że do sensacji nie doszło, to mistrz z wielkim szacunkiem wypowiadał się o swoim przeciwniku



Przypomnijmy, że Adrian Bolechowicz pochodzi spod Rybina, a w klatce był pełnym debiutantem, przynajmniej w roli zawodnika. W rozmowie z dziennikarzem sportowym Zbigniewem Zającem, Artur Sowiński przyznał, że rywal go zaskoczył. – Widać było determinację po jego stronie. Na początku nie mogłem wstrześcić się w walkę, ponieważ Adrian cały czas szedł do przodu, ładnie boksował – wskazał „Kornik”.

Z czasem jednak przewaga zawodowca była coraz wyraźniejsza.

– Myślałem, że nie wytrzyma tempa walki. Kiedy zaczynałem z dużym ogniem, potem może brakowało tlenu, tym bardziej, że walczyłem przed własną publicznością. Trzeba przyznać, że nie siadłem kondycyjnie. Kilka razy trafiłem mocno, a on cały czas parł do przodu – dodał Sowiński.

Ostatecznie o wyniku tego zestawienia decydowali sędziowie punktowi, którzy jednomyślnie przyznali wygraną Arturowi Sowińskiemu. Była to kolejna gala z udziałem jednego Polaka, który mierzył się z Conorem

McGregorem. Jak sam przyznał, w tym roku zdrowie dopisuje i niewykluczone, że Sowiński zanotuje rekordową liczbę startów w swojej karierze.

Z kolei dla władarzy Kuyavian Cage była to inauguracyjna edycja, promowana pod szyldem #ŚwiętaKujaw. W pozostałych pojedynkach nie brakowało emocji, a w walce wieczoru Przemysław Opalach pewnie pokonał przez techniczny nokaut Michała Hodyniaka.

(ak)

fot. nadesłane

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

## Mają 120 lat i nowy wóz bojowy



dokończenie ze str. 1

Jednostka z Grochowska jest doskonale zorganizowana, ma w swoich szeregach jednych z najlepszych druhów w powiecie lipnowskim, którzy regularnie wygrywają zawody strażackie,

na co dzień bierze udział w wielu zdarzeniach i niesie pomoc przy zagrożeniach miejscowych, wreszcie jest jeszcze lepiej wyposażona. Uroczystości jubileuszowe były bowiem świetną okazją do oficjalnego przekazania no-

wego wozu, który zasilili OSP już w ubiegłym roku, ale właśnie 6 lipca br. został poświęcony. A nie byłoby auta marki Iveco z 4700-litrowym zbiornikiem na wodę bez finansowania z trzech różnych źródeł.

– Dziękuję pani poseł Annie Gembickiej, Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, staroście Krzysztofowi Baranowskiemu i przede wszystkim burmistrzowi Piotrowi Wiśniewskiemu z przewodniczącym rady miasta Krzysztofem Pryciakiem wraz z radnymi z przeznaczenie środków na ten cel. Dziękuję także wicemarszałek Anecie Jędrzejewskiej za pomoc w zakupie ubrań pożarowych – mówił podczas uroczystości Józef Pilarski, prezes OSP Grochowski.

475 tysięcy złotych na zakup auta pochodziło z Wojewódz-

kiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, 408 tysięcy z budżetu Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą oraz 150 tysięcy złotych ze Starostwa Powiatowego w Lipnie. W sumie wóz kosztował więc ponad milion złotych.

Przy okazji uroczystości odznaczeni medalami srebrnymi za zasługi dla pożarnictwa zostali: dh Stanisław Biernacki, dh Krzysztof Jankowski, dh. Tomasz Żuchowski. Obrzędu poświęcenia samochodu dokonali ks. kan. mgr Zbigniew Milczarek oraz ks. mgr lic. Paweł Żarkowski. Na uroczystości przybyli zaproszeni goście: wiceprezes zarządu Wojewódzkiej Ochotniczej Straży Pożarnej RP Województwa Kujawsko-pomorskiego Jerzy Fydrych, poseł na sejm Anna Gembicka, Aneta Jędrzejewska – wicemarszałek województwa,

Krzysztof Baranowski – starosta lipnowski, burmistrz Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą Piotr Wiśniewski, przewodniczący Rady Miasta Dobrzyń nad Wisłą Krzysztof Pryciak z radnymi, komendant powiatowy straży pożarnej w Lipnie starszy bryg. Sławomir Zawistowski, starszy kapitan Paweł Śliwiński, prezes Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Dobrzyniu Nad Wisłą Jarosław Kujawski, radna powiatu lipnowskiego Marzena Niekraś, sołtys Grochowska Grażyna Krzemieńska.

OSP Grochowski dzięki je też Orkiestrze Dętej OSP Bobrowniki, Kołu Gospodyń Wiejskich w Grochowsku, pocztom sztandarowym wraz z delegacjami: OSP Krojczyn i OSP w Moko-

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:  
LIPNO-CLI.PL

